Siedem

2021-04-16



Czyli: Długa jest droga z piekła ku światłu wiodąca.

Detektyw Somerset (Morgan Freeman) ma nowego współpracownika Millsa (Brad Pitt). Przeniósł się on na ten komisariat na własne życzenie. Starszy z oficerów zastanawia się dlaczego, to nie jest miła i sympatyczna okolica, jest miejscami wręcz obskurna. Odpowiedź, że z tego samego powodu, dla którego Somerset postanowił się zwolnić, nie zadowala porucznika. Świeżo utworzona para detektywów nie przypada sobie do gustu. Będą jednak musieli wytrzymać z sobą siedem dni.

Pierwsza sprawa jest już w poniedziałek. Bardzo otyły, brudny mężczyzna leży twarzą w talerzu ze spaghetti. Po chwili badań śmierć z przyczyn naturalnych zostaje wykluczona, ofiara ma skrępowane kostki. Po autopsji jako przyczynę śmierci określono przejedzenie, pękł mu żołądek. Są też ślady od mocno przyłożonej lufy do głowy. Ktoś zabił mężczyznę, serwując mu duże ilości jedzenia i zmuszając do pochłonięcia go. Mogło to trwać nawet 12 godzin. Trzeba przyznać, że to bardzo nietypowy sposób morderstwa. Somerset wysnuwa przypuszczenie, że to początek serii. Ofiar będzie więcej. Prosi więc przełożonego… o zmianę przydziału. Nie chce się tym zajmować, za długo to będzie trwało, a on ma 6 dni do emerytury. Niestety nie ma nikogo innego, kto mógłby się zająć tą sprawą. Mills jest za mało doświadczony, dostanie inny przydział. Sprawa grubasa zostaje przy Somersecie.

Już we wtorek Mills zostaje skierowany do nowej sprawy – zamordowanego prawnika. Okolica jest zdecydowania inna niż ta z poniedziałku. Wytworna i luksusowa. Na podłodze, napisany krwią widnieje napis „chciwość”, a na zdjęciu żony ofiary widnieje, również domalowana, krwawa maska. Jako przyczynę śmierci określono wykrwawienie.

Somerset sprawdza nowy dowód w sprawie grubasa. Za lodówką odkrywa napis „obżarstwo”. Obie sprawy mają wspólny motyw, siedem grzechów głównych. Będzie jeszcze pięć ofiar.

Śledztwo jest trudne, sprawca nie zostawia żadnych śladów. Wiadomo jednak jedno, zbrodnie są dokładnie zaplanowane i to z dużym wyprzedzeniem, a sprawca jest bardzo inteligentny i cierpliwy.

„**Siedem**” to mroczny, nie tylko ze względu na scenerie. Film jest ciemny, buduje to klimat, morderstwa w nim pokazane są wręcz mroczne. Torturowane przed śmiercią, bestialsko zabijane. Aż strach bierze…

W niemal każdym kryminale jest dwoje partnerów, może wyjątkiem jest tu seria filmów o Brudnym Harrym, który niby dostaje partnera/partnerkę, ale woli działać sam. W „**Siedem**” ta dwójka to swoje przeciwieństwa, Somerset jest zorganizowany, doświadczony, metodyczny, ma małe dziwactwo – zasypia przy dźwięku metronu. Mills to bałaganiarz, lekko chaotyczny, młody, lecz posiadający doświadczenie, ambitny i pracowity. Idealnie się uzupełniają, choć od początku jest między nimi mały konflikt, różnica zdań.

„**Siedem**” jest bardzo dobrym kryminałem, dobrze się go ogląda, jest wciągający, a gra aktorska jest świetna, ale jak grają w nim Freeman i Pitt, to czy może być inaczej?

Tytuł polski: **Siedem**
Tytuł oryginalny: **Se7en**
Reżyseria David Fincher

Morgan Freeman jako Somerset
Brad Pitt jako Mills

Artur Wyszyński